Warszawa, dn. 8 października 1958 r.

Wawrzyn.

Kuzyneczko moja Kochana

Dziś zdaję się z prośbą wielką bo bardzo bym chciała dla Tej osoby zrobić to. Otóż zależy mi żeby p. Bronek to zdaje się że jest w N. Jorku a tu osobę o której adres przy tym mieszka p. Lidyą Walewska-wiem że to może wielki kłopot ale tak bym była rada zrobić to dla Tej osoby taką przysługę.

Przepraszam złoto moja Kochana moja i niegniewać się dobrze?

Co słychać jak zdrowie? A ja jeszcze żyję i jeszcze? Samo zamiast w takich czasach i w moich latach.

Barbarka wracała od Janków
poprawiła się bardzo i tak ładnie
wygląda przyszła i wystąpiła
a noga boli ale dobrze a rozy lepszy
chodzi niemusiała tak, była jeszcze
u Ładurki na ramion przyjechać
na porę dni.

Ciotki już dawno nie widziałam
bo i na imieninach nie byłam ale
prawie codzień mam wiadomości
o Niej bo Chrzest. przyjeżdża i mówi
Pani R. zawsze jednakowo.

Kurzmierko Kochana czy coś
gosiadka już w domu?

Widziałam fotografię Wandki
w swoim ogrodzie i tak wygląda jak
sobie wyobrażam. Ale to fotografia
w futrze to bardzo mi się nie podoba
taka staruszka. Drogakochana chyba
przestanem prosić i życzyć i Bogu polecam
Wszystko co bardzo ip. Rt. pozdrowienia
serdeczne posyłam